

RAFAŁ M. JAKUBOWSKI

EFEKTYWNOŚĆ GOSPODARCZA W UJĘCIU EKONOMICZNEJ TEORII PRAW WŁASNOŚCI – WYBRANE ZAGADNIENIA

W istocie ekonomia jest studium praw własności do rzadkich zasobów [...] Alokacja rzadkich zasobów w społeczeństwie jest bowiem zależna od praw do użytkowania zasobów [...] Problemem ekonomii jest zatem to [...] jak prawa własności powinny być zdefiniowane

A. Alchian, *Pricing an Society*

WSTĘP

Ład instytucjonalny gospodarki rynkowej powstaje dzięki procesom złożonym z nieintencjonalnych¹ bądź intencjonalnych działań podmiotów gospodarczych oraz organów państwa. Na potrzeby niniejszego artykułu nie jest konieczne szczegółowe omawianie tego, jakie są dokładnie mechanizmy tych procesów, nie ma bowiem dobrze rozwiniętej teorii² opisującej powiązania pomiędzy działaniem już istniejących norm i reguł społeczno-gospodarczych, a tworzeniem nowych instytucji ekonomicznych, w tym absolutnych i relatywnych praw własności. Wprowadzając jednak w zasadniczą treść artykułu

¹ Por. np. F. A. Hayek, *The Results of Human Action But Not of Human Design*, [w:] *Studies in Philosophy, Politics and Economics*, Routledge & Kegan Paul, London 1967, s. 96–105.

² Por. S. Rizzello, M. Turvani, *Institutions Meet Mind: The Way Out of an Impasse*, *Constitutional Political Economy* 2000, No. 11, s. 165–180. Brakuje dobrze zoperacjonalizowanej teorii opisującej procesy innowacji, selekcji oraz utrwalania wartości i reguł. Fundamentem w tym zakresie są z pewnością prace Hayeka czy Nozicka – por. F. A. Hayek, *New Studies in Philosophy, Politics, Economics and the History of Ideas*, Routledge & Kegan Paul, London 1978; R. Nozick, *Invisible-Hand Explanations*, *American Economic Review* 1994, No. 84, s. 314–318.

należy wskazać na kilka podstawowych założeń przyjmowanych przy wyjaśnianiu wpływu struktury praw własności³ na efektywność danego systemu gospodarczego⁴. I tak w literaturze zakłada się, że innowacje instytucjonalne będą stawiały się częścią systemu gospodarczego, jeżeli będą prowadzić do jego Pareto-udoskonalenia. F. A. Hayek twierdził⁵, że pewne wzorce czy pewne instytucje „wygrywają w selekcji społecznej” z innymi, ponieważ efektywniej koordynują ludzkie działania i lepiej przyczyniają się do przetrwania „społecznych organizmów”. Jest to raczej optymistyczne ujęcie tego problemu, krytykowane przez wielu ekonomistów. Stąd też bardziej adekwatne będzie założenie, że nowe rozwiązania instytucjonalne będą się utrzymywały wtedy, gdy podniosą dobrobyt chociaż części beneficjentów danego systemu gospodarczego – w tej koncepcji uznaje się niedoskonałości koordynacji rynkowej i rolę grup interesu. Ponadto na potrzeby artykułu przyjęto założenie, że każda specyficzna struktura praw własności ma wpływ na alokację i użytkowanie dóbr ekonomicznych w specyficzny i przewidywalny sposób⁶.

W niniejszym artykule skupiono się na pokazaniu kilku, wybranych – jak się wydaje mających kluczowe znaczenie dla omawianej problematyki⁷ – zagadnień, dotyczących tego jak dane rozwiązania instytucjonalne związane z kształtowaniem struktury praw własności mogą wpływać na efektywność alokacji dóbr w gospodarce rynkowej.

FRAGMENTACJA ABSOLUTNYCH PRAW WŁASNOŚCI

Oczywiste jest, że dwa identyczne pod względem fizycznym dobra mogą stanowić różne towary (mieć różną wartość rynkową), jeżeli prawa własności do nich są różne. Przykładem mogą być tu dwa mieszkania o identycznych właściwościach technicznych, lecz o różnym stanie prawnym, określonym wpisami w księgach wieczystych (bądź ograniczeniami wynikającymi z prze-

³ W artykule rozróżnia się absolutne i relatywne prawa własności (o czym będzie mowa dalej). Niektórzy autorzy proponują posługiwanie się terminami: prawo własności i uprawnienia wynikające z prawa własności – por.: R. T. Stroiński, *Ekonomiczna analiza prawa, czyli w poszukiwaniu efektywności*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2002, nr 3, s. 562–563.

⁴ Przy czym systemem gospodarczym w rozumieniu autora artykułu nie jest tylko gospodarka narodowa jako całość. Są nimi również np. poszczególne rynki.

⁵ Por. F. A. Hayek, *The Results...*, s. 96–105.

⁶ Jednakże należy podkreślić, że owa przewidywalność jest z pewnością ograniczona zdolnościami kognitywnymi innowatorów instytucjonalnych.

⁷ Jak wspomniano wcześniej teoria powstawania nowych rozwiązań instytucjonalnych nie jest jeszcze dobrze usystematyzowana.

pisów „wewnętrznych”, przyjętych w danej spółdzielni czy wspólnocie mieszkaniowej, dotyczących np. ciszy nocnej). Istotą tego zagadnienia jest to, że podmioty gospodarcze mogą specjalnie tak kształtować uprawnienia własnościowe do dóbr, by wpływać na ich wartość rynkową. Tego typu działania nazywa się fragmentacją absolutnych, podstawowych praw własności⁸. W ekonomicznej teorii praw własności wskazuje się, że fragmentacja absolutnych praw własności i operacje rynkowe służą do nadania zasobom dóbr jak najwyższej użyteczności⁹. Fragmentacja absolutnych praw własności owocuje zdefiniowaniem – w przepisach prawnych czy konkretnym kontrakcie – relatywnych praw własności. Aby wyjaśnić istotę relatywnych praw własności, można odnieść się raz jeszcze do podanego wcześniej przykładu towaru, jakim jest mieszkanie. Relatywne prawa własności do mieszkania będą podmiotowymi – np. wymóg posiadania członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej – lub przedmiotowymi – np. wymóg zgody wspólnoty mieszkaniowej na przebudowę mieszkania – ograniczeniami pełnej wiązki praw własności. Przykładami juredycznych (niekontraktowych) konstrukcji relatywnych praw własności w Polsce są spółdzielcze prawa do mieszkania czy prawo najmu, regulowane ustawą o ochronie lokatorów. Kontraktowym przykładem fragmentacji absolutnych praw własności do dóbr mieszkaniowych jest ustanowienie w obrębie tzw. „osiedli zamkniętych” zakazu ruchu drogowego z prędkością większą niż, na przykład, 30 km na godzinę (egzekwowanego najczęściej poprzez odpowiednie konstrukcje techniczne jezdni). Rozwiązanie to wprowadza deweloper budujący takie, *stricte* prywatne osiedle w celu podniesienia wartości mieszkań poprzez zwiększenie bezpieczeństwa na osiedlu. Kupując mieszkanie, nabywcy muszą zaakceptować takie ograniczenie swoich praw własności do prywatnych (niebędących w jurysdykcji gminy) dróg osiedlowych. Jest to korzystne dla obu stron transakcji, takie rozwiązanie „generuje” bowiem dodatkową rentę¹⁰ (poprzez wzrost wartości nieruchomości), którą

⁸ Na które składa się klasyczna triada praw do przedmiotu własności: prawo posiadania (*ius possidendi*), prawo użytkowania i pobierania pożytków (*ius utendi-fruendi*) i prawo do rozporządzania (władania) (*ius disponendi*) – por. np.: J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, PWN, Warszawa 2000, s. 72. Triada ta jest często doprecyzowywana poprzez bardziej szczegółowe omówienia wiązki praw własności.

⁹ Por. np.: L. de Alessi, *Property Rights, Transaction Cost, and X-efficiency*, *American Economic Review* 1983, No. 73, s. 64–81.

¹⁰ Ogromne możliwości generowania takiej dodatkowej renty i biurokratyczno-prawne ograniczenia gospodarowania własnością nieruchomości, powodujące zatrważające ograniczenie dobrobytu w wielu krajach opisuje Hernando de Soto – por.: H. de Soto, *Tajemnica kapitału*, Fijorr Publishing, Warszawa–Chicago 2002.

rozdzieli między sobą strony transakcji, a więc powoduje również wzrost efektywności alokacji dóbr mieszkaniowych. Jak widać, takie urządzenie kontraktowe zmieniające istniejącą strukturę relatywnych praw własności ma – zgodnie z przyjętymi we wprowadzeniu założeniami – szansę utrwalić się w postaci instytucji¹¹, podnosi bowiem dobrobyt co najmniej jednej ze stron transakcji.

IMPLIKACJE TWIERDZENIA COASE'A

Fundamentalne dla ekonomii kosztów transakcyjnych¹² i ekonomicznej teorii praw własności jest twierdzenie Coase'a¹³, które mówi, że przy zerowych kosztach transakcyjnych efektywna alokacja relatywnych praw własności nastąpi niezależnie od tego, komu zostaną one początkowo przyznane. Prosty przykładem na działanie procesów opisanych tym twierdzeniem jest alokacja gruntu, o który toczy się spór między dwiema osobami. Załóżmy, że dla osoby A grunt ma wartość 12 000 zł, a dla osoby B 10 000 zł. Jeżeli sąd, rozstrzygając ten spór, przyzna ten grunt osobie A to od razu nastąpi jego efektywna alokacja. Natomiast jeżeli przyzna go osobie B to – przy założeniu zerowych kosztów transakcyjnych – dojdzie do sprzedaży gruntu osobie A, po cenie między 10 000 a 12 000 zł, np. po 11 000 zł (osoba B będzie miała więcej korzyści z posiadania kwoty 11 000 zł niż z posiadania gruntu, a osoba A odwrotnie). Jak widać z powyższego przykładu orzeczenie sądu nie ma znaczenia dla optimum ogólnego, natomiast ma znaczenie z perspektywy optimumów indywidualnych, rozdziela bowiem rentę o wartości 12 000 zł pomiędzy osoby uczestniczące w sporze w różny sposób.

Sytuacja jest zasadniczo odmienna, jeżeli strony muszą ponieść koszty transakcyjne. Załóżmy, że sąd rozstrzygnął spór na korzyść osoby B, a strony znają wzajemnie wartości indywidualne gruntu. Załóżmy też, że zorganizowanie negocjacji koniecznych dla zawarcia kontraktu kosztuje 2200 zł, którymi to kosztami strony dzielą się po równo, tj. po 1100 zł. Jak widać w takim przypadku nie dojdzie do wymiany i transferowania prawa własności do grun-

¹¹ Znaczenie łacińskiego *institutio* to „urządzenie” (społeczne).

¹² Koszty transakcyjne to koszty jakie muszą być poniesione, aby wymiana dóbr mogła dojść do skutku. Są to przykładowo: koszty przeszukiwania rynku, koszty negocjacji, koszty nadzorowania kontraktu itp.

¹³ R. H. Coase, *The Problem of Social Cost*, Journal of Law & Economics 1960, No. 3, s. 1–44.

¹⁴ Szersze omówienie implikacji twierdzenia Coase'a można znaleźć w: R. T. Stroiński, op.cit., s. 562–566.

tu na osobę A, nie istnieje bowiem taka cena transakcyjna, która byłaby opłacalna dla obu stron. Tak więc wysoki poziom kosztów transakcyjnych może utrudniać, a nawet (jak w przedstawionym przykładzie¹⁴) uniemożliwiać efektywną alokację zasobu. Stąd też, w doktrynie prawa sformułowano kilka postulatów związanych ze zwiększaniem efektywności alokacji praw własności w gospodarce rynkowej¹⁵. Po pierwsze, rozwiązania prawne powinny przyczyniać się do minimalizacji kosztów transakcyjnych. Po drugie, przepisy prawne powinny minimalizować skutki zawodności rynkowej, tj. w miarę możliwości przyznawać dane dobro podmiotowi gospodarczemu, który może dokonać jego zbycia przy najmniejszych kosztach transakcyjnych¹⁶. W podanym wyżej przykładzie sporu między osobami A i B takim podmiotem mogłaby być gmina, która relatywnie tanio zorganizuje przetarg o sporny grunt, ze względu na to, że ma ona organy i procedury minimalizujące koszty transakcyjne przetargów. Do przetargu takiego – w zależności od postanowień sądu – mogłyby również stanąć inne osoby, które być może cenią ów grunt bardziej niż uczestnicy sporu. Ponadto, w tym przypadku, jeżeli renta z sprzedaży gruntu przechwycona przez gminę zostanie redystrybuowana w postaci dóbr publicznych wśród większej liczby osób, to – biorąc pod uwagę prawo malejącej krańcowej użyteczności bogactwa – będzie to lepszym rozwiązaniem z perspektywy optimum ogólnego.

WŁASNOŚĆ DÓBR PUBLICZNYCH I PRYWATNYCH

Prywatny bądź publiczny charakter dóbr – w ujęciu ekonomicznym – opisuje się¹⁷ przedstawiając konkurencyjność (*rivalry*) i wyłączość (*exclusion*) ich używania. Tabela 1 pokazuje rodzaje dóbr wyodrębnionych według tych dwóch kryteriów. **Niewyłączość** oznacza, że niemożliwe jest wykluczenie kogokolwiek z korzystania z danego dobra, zaś **niekonkurencyjność**, że wykorzystywanie dodatkowej jednostki dobra odbywa się przy zerowym, społecznym koszcie marginalnym. Inaczej mówiąc, używanie **konkurencyjnych**

¹⁵ Por.: R.T. Stroiński, *Wprowadzenie do analizy ekonomicznej prawa*, [w:] M. Bednarski, J. Wilkin (red.), *Ekonomia dla prawników i nie tylko*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003, s. 494–496.

¹⁶ Postuluje się również, by rozstrzygnięcia prawne w zakresie przyznania prawa własności były dokonywane Pareto-optymalnie. Jednakże realizacja tego postulatu wymagałaby, np. od sądów, iście salomonowej mądrości.

¹⁷ Por.: J. M. Perloff, *Microeconomics*, Addison-Wesley 1999, s. 683.

dóbr przez dany podmiot ogranicza możliwości produkcyjne bądź konsumpcyjne innych podmiotów.

Tabela 1. Charakter dóbr ze względu na konkurencyjność i wyłączność

CECHY UŻYTKOWANIA	WYŁĄCZNOŚĆ	NIEWYŁĄCZNOŚĆ
Konkurencyjność	<i>czyste dobra prywatne:</i> szczoteczka do zębów, batonik, mieszkanie	<i>dobra ogólnodostępne:</i> drogi publiczne, lasy, łowiska ryb
Niekonkurencyjność	<i>dobra publiczne (klubowe):</i> televizja kablowa, koncert w filharmonii	<i>czyste dobra publiczne:</i> bezpieczeństwo wewnętrzne, telewizja publiczna

Zasadniczo – ze względu na efektywność ekonomiczną – dobra prywatne powinny być przedmiotem własności prywatnej, natomiast dobra publiczne przedmiotem własności publicznej (społecznej)¹⁸. Własność prywatna dóbr prywatnych oraz swoboda zawierania transakcji rynkowych – przy założeniu, że zmiany instytucjonalne będą długookresowo minimalizować koszty transakcyjne – powinna sprawiać, że dobra rzadkie będą docelowo trafiać do podmiotów, dla których mają największą użyteczność. To w jaki sposób to następuje zostało pokazane w poprzednich, dwóch punktach artykułu. Natomiast, jak zauważa R. T. Stroiński¹⁹, „własność publiczna dóbr prywatnych najczęściej powoduje [...], iż korzystają z nich osoby inne, niż te, które przywiązują do nich największą wartość. Bardzo często wiąże się to z przyznawaniem szczególnych korzyści osobom powiązanym z grupą polityczną, będącą w danym momencie u władzy”.

Powodami, dla których większość dóbr publicznych powinna być przedmiotem własności publicznej, są zjawiska: „jazdy na gapę” (*free riding*) i negatywnej selekcji. Wyobraźmy sobie, że bezpieczeństwo wewnętrzne jest dobrem (usługą) dostarczaną i sprzedawaną w transakcjach rynkowych przez prywatnego producenta. Ze względu na charakter ekonomiczny tego dobra trudno byłoby producentowi dopilnować, żeby każdy beneficjent tej usługi ponosił koszty adekwatne do zakresu, w jakim z niej korzysta. To oczywiście spowoduje, że oportunistyczne jednostki będą próbować „jazdy na gapę”, czyli unika-

¹⁸ Por.: R. Cooter, T. Ulen, *Law and Economics*, New York 1998, s. 101.

¹⁹ R. T. Stroiński, *Wprowadzenie do analizy ...*, s. 491.

nia opłat za usługę zapewniającą bezpieczeństwo wewnętrzne (oportunistyczna kalkulacja może być następująca „jeżeli raz w tym miesiącu nie zapłacę za ochronę domu to złodzieje przecież się nie zorientują, że mój dom nie jest chroniony”). Jeżeli spadek ściągalności opłat zwiększałby koszty ponoszone przez nieoportunistyczne jednostki to mogłoby to wywołać zjawisko negatywnej selekcji (na zasadzie „inni nie płacą to ja też nie płacę”²⁰), spadek zysków producenta tego dobra, a w konsekwencji niekorzystnym społecznie (np. ze względu na wzrost społecznych kosztów transakcyjnych) ograniczeniem podaży tego dobra²¹.

Należy też podkreślić, że niektóre dobra publiczne mogą być przedmiotem własności prywatnej. Tu przykładem może być telewizja publiczna, a ściślej audycje emitowane przez telewizję publiczną. Jest to oczywiście możliwe dlatego, że niekorzyści z *free ridingu* w przypadku sprzedaży audycji telewizyjnych mogą być z powodzeniem rekompensowane przez wpływy ze sprzedaży czasu reklamowego (a więc zupełnie innego dobra sprzedawanego zupełnie innym nabywcom). Jeżeli dana telewizja rezygnuje z wpływów z reklam (np. ze względu na preferencje swoich widzów), to oczywiście najczęściej staje się dobrem klubowym (telewizja kodowana, kablowa), bo takie rozwiązanie umożliwia łatwe ściąganie opłat za dostarczane dobro.

ZAKOŃCZENIE

Najważniejszy wkład nowej ekonomii instytucjonalnej²² to skonstruowanie narzędzi pozwalających wyjaśniać różnice w „ścieżkach rozwoju” przeróżnych systemów gospodarczych²³. Owo wyjaśnienie jest możliwe dzięki pokazaniu znaczenia dla wyborów ekonomicznych instytucji, czyli sankcjonowanych społecznie reguł „gry ekonomicznej”, które zmniejszają niepewność wynikającą z nieprzewidywalności jednostkowych wyborów członków danego społeczeń-

²⁰ Z obserwacji autora wynika, że tego typu zjawisko często występuje w środkach komunikacji miejskiej. Zwłaszcza w przypadku, gdy korzystający z przejazdów komunikacją miejską skalkulują, że wartość oczekiwana wypłaty związana z niepłaceniem za przejazd i podjęciem ryzyka zapłacenia kary jest dodatnia.

²¹ Można by chyba postawić hipotezę, że polskie pospolite ruszenie było taką nieefektywną instytucją.

²² Por.: E. G. Furubotn, R. Richter, *Institutions and Economic Theory: The Contribution of the New Institutional Economics*, The University of Michigan Press 1997.

²³ Por.: D. C. North, *Understanding Institutions*, [w:] C. Ménard (red.), *Institutions, Contracts and Organizations*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham & Northampton 2000.

stwa czy państwa²⁴. Istniejące warunki instytucjonalne implikują wysokość społecznych kosztów transakcyjnych, czyli wszystkich kosztów ekonomicznych ponoszonych w związku z przenoszeniem praw własności w gospodarce. Nowa ekonomia instytucjonalna wskazuje, że koszty transakcyjne są ewolucyjnie redukowane dzięki istnieniu sił ekonomiczno-politycznych, zmieniających istniejącą strukturę praw własności i tworzących nowe „urządzenia” społeczne, zmieniające efektywność gospodarki. Historia gospodarcza to historia „porażek” i „sukcesów” w przewyżnianiu ograniczeń wzrostu efektywności systemów ekonomicznych²⁵. Wydaje się, że w sposób szczególny dalszy rozwój gospodarczy wciąż „dojrzewającej” demokracji rynkowej naszego kraju będzie istotnie zależał od wiedzy społecznej – a w szczególności wiedzy podmiotów prawodawczych – z zakresu ekonomicznej teorii praw własności.

ECONOMIC EFFECTIVENESS IN TERMS OF THE ECONOMIC THEORY OF PROPERTY RIGHTS – SELECTED ISSUES

SUMMARY

This article shows some issues of an institutional, economic theory of property rights. The principles and the basic concepts of this theory are presented in the paper. The fragmentation of absolute property rights, the implications of the Coase theorem and the private and public property issues are refined. All analysed questions are described regarding an influence of the institutional structure of property rights on the efficiency of the chosen economic processes.

²⁴ Na strukturę instytucjonalną praktycznie każdego, współczesnego systemu ekonomicznego składają się reguły formalne i nieformalne. Władza państwowa wytwarza narzędzia przymusu stosowania się do, stworzonych jurydycznie, formalnych zasad działalności gospodarczej. Reguły nieformalne są wymuszane poprzez ostracyzm społeczny i indywidualne wzorce postępowania poszczególnych członków społeczeństwa.

²⁵ Por. D. C. North., R. P. Thomas, *Structure and Change in Economic History*, Norton, New York 1981.